

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Przed mikrofonem Magdalena Miszewska zapraszam na kolejny odcinek audycji kulturalnych, dziś będziemy rozmawiać Bauhaus , czyli szkołę artystycznej, która świętuje w tym roku swoje stulecie. Właściwie Niemcy to świętują, bo tam ta szkoła się narodziła. I miał ogromny wpływ nie tylko na architekturę, ale również na wzornictwo i sztukę dwudziestego wieku. Dziś spróbuję sprawdzić czy również na polską sztukę i na polską architekturę wpływała. A pomoże mi w tym historyczka sztuki Aleksandra Kędziorek. Cześć.**

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Cześć.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I zanim sprawdzimy, co to na ziemiach polskich się stało pod wpływem Bauhaus to chciałbym nawiązać do filmu duch Bauhausu, którego można oglądać podczas festiwalu Millennium Docs Against Gravity to, co mnie w tym filmie najbardziej poruszyło to historia choreografa, który w tańcu przedstawia te idee Bauhausu, od razu mi to skojarzyło ze słynnym powiedzeniem Franka Zappy, że “pisać o muzyce to jak tańczyć o architekturze” no można tańczyć o architekturze, ponieważ można zatańczyć Bauhaus.**

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Tak ja myślę, że ten film dobrze pokazuje taki fenomen, jakim Bauhaus się stał tak, bo to jest szkoła, która sama w sobie trwała zaledwie czternaście lat i mieściła się też w bardzo małych miastach w Niemczech. Tak, najpierw w Weimarze, później Dessau, a później w Berlinie. Natomiast miała niezwykle wpływ jest przede wszystkim, takim nieustającym źródłem inspiracji dla wielu twórców to było coś, co jakby tam zaczęło, że twórcy bardzo chętnie jakby inspirowali się wzajemnie swoimi praktykami. Przechodząc czasami z dyscypliny do innej dyscypliny. Tak jakby czerpiąc ze wszystkiego, co było wokoło i też dzisiaj jest to takie dziedzictwo bardzo żywe, że to nie jest tylko historia, której się uczymy tylko jest taka ciekawa opowieść, z którą współcześni twórcy tak, jak chociaż wspomniany choreograf, ale też artyści wielu innych dziedzin czują się jakoś związani z niej czerpią i widzą, że to jest taka rzecz, która ma potencjał, żeby jeszcze ją rozwijać i dodawać coś do tej historii od siebie.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: To tą historią zajmijmy się może na samym początku Gropius Walter Gropius, który był założycielem szkoły Bauhausu pisał, że chcą stworzyć nowe zrzeszenie rzemieślników nieznających więcej tej dumy klasowej, która wznosi mur wysoki Między rzemieślnikami i artystami. Jaka była sytuacja w Niemczech właśnie między rzemieślnikami i artystami skoro tutaj trzeba było tutaj wielkimi słowami łączyć obie te działalności?

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Myślę, że to była też kwestia sytuacji, jaka była w ogóle po pierwszej wojnie światowej. Bo my dzisiaj, co się zdarzyło później, jaka była tragedia związana z drugą wojną światową, o tej pierwszej trochę zapominamy tak, jakim ona była szokiem dla mieszkańców Europy i Walter Gropius, który też uczestniczył bardzo aktywnie w tej wojnie był też na froncie, kiedy został będąc jeszcze na froncie zaproszony do tego żeby poprowadzić to, co jeszcze było wówczas istniało, jako dwie szkoły w Weimarze on je połączył w jedną i stworzył z nich Bauhaus wtedy stwierdził, że właśnie po tej tragedii pierwszej wojny światowej potrzeba jakiegoś nowego otwarcia i chociaż sam tuż przed wojną tworzył takie jeszcze bardzo nowoczesne budynki po wojnie gdzieś zaczął tęsknić za tym połączeniem właśnie rzemieślników z artystami za taką odnową sztuki trochę w duchu arcybractw z dziewiętnastego wieku, ale też sam był związany z grupą ekspresjonistów W nowym bellgrupe gdzie działała w Berlinie był wśród nich taki architekt Bruno Taut, który wyobrażał sobie i zaczął po wojnie rysować taką architekturę alpejską, która miała być właśnie architekturą dla nowego społeczeństwa, które się odrodzi będzie jakby już oswobodzony od tej tragedii wojny, którą wszyscy doświadczyli i będzie takim właśnie nowym ideałem i gdzieś za powstaniem Bauhausu też stała taka idea żeby by właśnie stworzyć społeczeństwo na nowo. Na nowo zdefiniować właśnie relacje architektury i rzemiosła sprawić żeby to, co w tej szkole powstaje trafiało bezpośrednio do domów ludzi i zmieniało ich przez to też taka idea trochę właśnie inżynierii społecznej niemalże była wpleciona niemal od początku i gdzieś to marzenie o nowym lepszym społeczeństwie, bo to silnie od samego początku widoczne.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Sama nauka w tej szkole była bardzo nietypowa ja będę się ciągle odwoływać do tego filmu duch Bauhausu, bo mam go świeżo w pamięci oglądając go można było dojść do wniosku, że tam na naukę taką sensu stricte to nie było zbyt dużo czasu, bo oni robili po prostu robili jakieś różne szalone rzeczy, albo zajmowali się poznawaniem tego procesu produkcji od samego początku pracowali też przy maszynach, a nie tylko byli artystami gdzieś tam realizującymi swoją wizję

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Myślę, że na naukę bardzo dużo przestrzeni tylko ona była trochę inaczej pojęta, bo do dzisiaj zachowały się na przykład plany lekcji takie,

że rozkład zajęć w Bauhaus widać, że mieli dzień wypełniony od początku do końca, a to, że mieli jeszcze dużo aktywności takich poza, typu ciągle urządzone zabawy, karnawały, bale, nie wiem, udział w trupie teatralnej, która działała też w Bauhausie i była prowadzona przez Oskara Schlemmera. Też wynikało z tego, że Bauhaus istniał w bardzo małych miejscowościach i ci studenci sami musieli też jakby stworzyć sobie rozrywkę nic innego nie było, więc oni sami też, więc stwarzali sobie te swoje popołudniowe zajęcia, natomiast sama nauczanie w Bauhausie było dosyć szczególne i myślę, że to jest coś, co też do dzisiaj jest pewną inspiracją, ale też jakby w różnych szkołach znajdziemy echa tych pomysłów, czyli na samym początku, kiedy taki student w Bauhaus się pojawiał to trafił na tak zwany kurs wstępny, w którym uczył się wspólnie razem z nauczycielami. Tak było tutaj, bo to też jest ważne, że trochę ta hierarchia uczeń-nauczyciel nie zawsze, ale czasami była zachwiana i tam uczono się właśnie o formie, o barwie, o takim ABC języka wizualnego, co później, kiedy jako taki student też kurs wstępny przeszedł, został dopuszczony do drugiego etapu. Później było wykorzystywane w warsztatach i były różne warsztaty, był warsztat stolarski i był warsztat ceramiczne tkacki i w którym najczęściej lądowały kobiety był warsztat metalurgiczny i one były prowadzone wspólnie przez artystów tak zwany mistrzem formy, którzy jakby dawali ten artystyczny element i mistrzów warsztatu, czyli rzemieślników, którzy doskonale znali się na danym materiale i na danym fachu i studenci właśnie od nich, w taki czeladniczy sposób, pobierali nauki tak i tutaj znowu było odniesienie do powiązania sztuki z rzemiosłem i to też było widać w samej nazwie Bauhausu, bo Bauhaus wziął się od Bauhütte, to były takie strzechy budowlane, które w średniowiecznych Niemczech gromadziły artystów i rzemieślników różnych cechów, którzy tak jakby zbierali się w tej strzesze budowlanej żeby wspólnie wybudować średniowieczną katedrę. To był taki ideał właśnie wspólnej pracy, która gdzieś za czymś szła, więc ten plan był bardzo napięty (śmiech). Na pewno bardzo wiele w Bauhausie się uczyli.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Po prostu wygląda na tym filmie właśnie jak by ciągle przygotowywali te abstrakcyjne przedstawienia teatralne, ale na pewno musieli się uczyć, bo inaczej niczego by nie osiągnęli to jest jasne, co ważne jeszcze dowiadawali się sporo o sztuce najnowszej takiej, która jeszcze nie wchodziła do kanonu nauczania w tradycyjnych szkołach artystycznych, bo dopiero się działa.

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Tak też wśród kadry, która znajdowała w Bauhausie byli wybitni przedstawiciele właśnie takich najnowszych trendów sztuce, chociaż by Wassily Kandinsky czy Paul Klee, tak Wassily Kandinsky kilka lat przed powstaniem Bauhausu stworzył pierwsze abstrakcyjne malarstwo, więc oni mieli kontakt rzeczywiście z najwybitniejszymi artystami i projektantami tej epoki i gdzieś też sami szukali tak, bo ci studenci byli bardzo otwarci na świat często wiele z nich miało już za

sobą jakieś pierwsze studia często decydowali się na Bauhaus właśnie po to żeby zaznać czegoś innego czegoś nowego i tam to znajdowali.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Również szkoła była otwarta na studentów, bo mogli się tam zapisywać wszyscy bez względu na pochodzenie bez względu na status społeczny i płeć, co też w tamtych czasach było wyjątkowe, ale i tutaj wprowadzam wątek Polski, doczytałam się, że Szymon Syrkus, który chciał się dostać do tej jeszcze pierwszej siedziby Bauhausu w Wainmarze nie został przyjęty, bo był za stary.

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Tak, ale on dosyć długo studiował i (śmiech) wędrował między różnymi uczelniami i ten Waimar ma też w swoim życiorysie. Natomiast było kilku studentów polskiego pochodzenia, którzy gdzieś o Bauhaus się zahaczyli to był m.in. Max Krajewski, który jest projektantem lamp, które się znajdują, kiedy wejdziemy do budynku Bauhaus w Dessau to od razu na wejściu mamy lampy zaprojektowane przez ówczesnego studenta Maxa Krajewskiego i jest też grupa artystów ówczesnych studentów Bauhausu, którzy urodzili się na ziemiach, które są obecnie Polski tak, bo też, kiedy oni przychodzili na świat to no świat był zupełnie inaczej podzielony więc tej polski tak więc formalnie nie było tak więc na przykład we Jarosławiu obecnym urodził się Arie Sharon, który studiował w Bauhausie a później budował Tel Aviv i też chociażby kampusy uniwersyteckie w Afryce, więc to też jest taka wybitna postać, która przez Bauhaus przeszła a gdzieś geograficznie z dzisiejszej perspektywy ma polskie korzenie.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Gdzie w takim razie szukać w obecnej Polsce takiej architektury bauhausowskiej?

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Czy ja się zawsze wystrzegam takiej. Bo u nas jestem często o to pytana przy okazji właśnie stulecia Bauhausu o styl Bauhausu jakby gdzie on zaistniał gdzie go możemy zobaczyć Ja raczej o stylu Bauhausu wole nie mówić, bo Bauhaus był przede wszystkim szkołą tak był takim miejscem, które zbierało ludzi, którzy często tworzyło w różnych stylach swoich własnych miał pewne charakterystyczne cechy, które gdzieś przeniknęły do wzornictwa przemysłowego i też do architektury natomiast to, co dla mnie jest najciekawsze to są kontakty takie między ludzkie, które zaistniały czy tak jak wspomniałaś Syrkusowie to nie był tylko Szymon, ale też Helena Syrkus później Przyjaźniła się mocno z Gripiusami też do Bauhausu podróżował Tadeusz Peiper i w piśmie Zwrotnica mamy taki świetny artykuł jego właśnie jak jedzie wspólnie z Malewiczem odwiedzić Gripiusa w Bauhausie i opisuje cały dzień, który tam spędził, więc wydaje mi się, że to jest coś takiego, co historycznie możemy ująć właśnie tą niezwykłą siatkę relacji, przyjaźni, które też wokół Bauhausu

narosły. Wokół osób związanych z Bauhausem. Natomiast oczywiście w takim popularnym ujęciu są takie elementy architektury, ale to bym bardziej powiedziała modernistycznej niż Bauhausowskiej, które też możemy u nas zobaczyć chociażby wspomniani Syrkusowie, Brukalscy tworzyli Warszawską spółdzielnię mieszkaniową na warszawskim Żoliborzu gdzie takie elementy myślenia w architekturze bliskie Bauhausowi gdzieś się znajdują tylko bym bardzo uważała z mówieniem o to jest styl Bauhausu to po prostu jest to architektura modernistyczna, która i dla Griopusów i dla Syrkusów była bardzo ważna.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A jeśli chodzi o wpływ tej szkoły na design i na jakieś przedmioty codziennego użytku? Może tutaj było by łatwiej na przykład jak byśmy się wybrali do muzeum narodowego do tej Sali właśnie poświęconej designowi czy znajdziemy tam tego typu przedmioty? Albo co sobie wpisać w wyszukiwarkę internetową żeby się temu przyjrzeć?

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Bauhaus wprowadził do projektowania parę kilka takich nowinek, które później były wykorzystywane w projektowaniu w bardzo wielu miejscach też w Polsce, chociażby, jako pierwsze wprowadził do produktów codziennego użytku, takich produktów domowych aluminium to było zupełnie nowe, bo zawsze się na przykład meble tworzyło z drewna nawet warsztat stolarski w Bauhausie znajdował się na początku warsztatem robienia mebli po prostu tak było zrównane. Natomiast Marcel Breuer był jednym z takich najwybitniejszych projektantów mebli w Bauhausie kiedyś jadąc na rowerze przypatrzył się ramie roweru i stwierdził a że czemu by tego użyć właśnie w produkcji mebli i zaczął wprowadzać ten nowy materiał. I ja bym we wzornictwie przemysłowych właśnie takich elementów dopatrywała i znajdziemy takich elementów w polskim wzornictwie sporo, które gdzieś z tych nowych zasad projektowania wprowadzonych przez Bauhaus korzystają, czy właśnie z tych nowych materiałów z bardzo prostych form, z wyrazistych kolorów więc tutaj możemy spojrzeć na to, co robili Władysław Strzemiński i Katarzyna Kobro tak na przykład jak projektowali wystawy natomiast też Bauhuus później też bardzo silnie oddziaływał i jedną z takich jego późniejszych emanacji była szkoła projektowania w Ulm w Niemczech i z tą już polscy twórcy mieli bardzo bezpośrednie kontakty Tomás Maldonado dyrektor tamtej szkoły projektowania przyjeżdżał do Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych na wykłady więc tutaj (śmiech) jak by ta współpraca też kwitła myślę, że znacznie łatwiej niż na takich bardzo konkretnych produktach mówić właśnie o takich rzeczach, które przeniknęły, jako zmiana sposobu myślenia o przedmiocie. Natomiast myślę z dzisiejszej perspektywy takiego codziennego użytkownika zawdzięczamy Bauhasowi to, choć by Ikea tak samo to myślenie o tym, że możemy przedmiot zaprojektować bardzo minimalistycznie, bardzo oszczędnie, ekonomicznie i że design powinien też być dostępny dla wszystkich Bauhasowi za jego czasu to nie zawsze wychodziło, lecz ta idea gdzieś jakby w Bauhausie zawsze gdzieś tkwiła i chociaż by w produktach Ikei się dzisiaj realizuje.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Zamykając klamrę filmową naszą rozmowę w filmie duch Bauhausu można też obejrzeć przykłady wybrane przez twórców tego filmu takiego współczesnego Bauhasowego dziedzictwa. I zastanawiam się czy ty się z nimi zgadzasz, bo tam jest ten przykład kolejki, która łączy w Ameryce Południowej slumsy z pozostałą częścią miasta i właśnie architekci, którzy te kolejkę opracowywali są przedstawieni, jako ci, którzy kontynuują te idee Czy faktycznie tutaj tak odległe rzeczy można ze sobą połączyć.**

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Myślę, że coś w tym jest oczywiście jest to jakby historycznie duży dystans natomiast wydaje mi się też, że dziedzictwo Bauhasu jak by tak silnie wrosło po prostu w taką szeroką historię sztuki czy architektury, że ona po prostu jest czymś, od czego co my dzisiaj zaczynamy tak, że jest dany sposób oczywisty, więc ja też to oglądałam z ciekawością, bo widać było, że to, co jest wspólne dla Bauhasu tego historycznego i tych współczesnych twórców to jest bardzo społeczne podejście do projektowania tak, że design może zmieniać świat, że możemy po przez wprowadzenie jakiś nowych elementów ułatwić życie ludziom i też sprawić, że na przykład otworzyć przed nimi nowe możliwości tak, bo świetnie tam pokazane to była kolejka, która pozwalała mieszkańcom jednych dzielnic dojeżdżać do centrum miasta i od razu sprawiała, że nie tylko był projekt taki transportowy, ale też otwierające im nowe możliwości w życiu, więc trzeba by było spytać samych tych twórców czy powiązali by to z Bauhasem, bo może wcale nie, ale wydaje mi się, że co jest takie bez sprzeczne to to, że gdyby nie było Bauhasu to by nie było takich projektów, że tak jakby tak rewolucja musiał się zadziać te sto lat temu żebyśmy my dzisiaj to traktowali, jako oczywistość, jako jakby taki punkt wyjścia do mówienia o tym, czym może być dzisiaj design.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **A jakieś powiązania widzisz wśród współczesnych polskich twórców nawet takie bardzo luźne właśnie z takim ideami Bauhausu?**

ALEKSANDRA KĘDZIOREK: Wielu twórców na pewno poszukuje pomiędzy dziedzinami, bo to na pewno była siła Bauhausu, że to właśnie starał się nie zamykać w jednej dyscyplinie jak by wcześniej powiedziałam nie tworzyć mebli tylko z drewna, ale gdzieś szukać nowych rozwiązań i przekraczać bariery, więc jakby wielu polskich projektantów też to robi i stara się za każdym razem wychodzić do takich podstawowych pytań tak, że właśnie nie tylko projektować jakby zewnętrzne formy przedmiotów tak nie tylko je dekorować w ostatnim momencie żeby po prostu się sprzedały tylko żeby się zastanowić też właśnie, po co, dlaczego nam to służy, jak to

można na nowo pomyśleć tak jakby, w jaki na nowy sposób zaprojektować więc to myślę, że to sposób działania czy sposób myślenia gdzieś jest tym tutaj współczesnym twórcom z Bauhausem bliski.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie